

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**REGION**Tragiczne zaginięcie
80-latka

str. 2

GMINA ZBÓJNO

Wpadł do rowu

str. 3

**GMINA
GOLUB-DOBRZYŃ**Sokołowo ma własną
świetlicę

str. 4

RADOMINSpektakl przed
kościółem

str. 6

CZWARTEK

5 SIERPNIA 2021

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 31/2021 (665)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Zajęte parkingi zmorą mieszkańców

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Z naszą redakcją skontaktował się Andrzej Kaptajn, przedsiębiorca który prowadzi zakład fryzjerski przy Placu Tysiąclecia. Zwrócił uwagę na problem miejsc parkingowych w tej części miasta



Według mieszkańców większość aut parkujących przy Placu Tysiąclecia to samochody urzędników

Przypominamy, że w 2019 roku na jednej z połączonych komisji rady miasta, większością głosów radnych przeszedł wniosek przewodniczącego Klubu Radnych Niezależnej Akcji Samorządowej Andrzeja Kucińskiego o rozpoczęciu prac nad wprowadzeniem płatnych stref parkowania w Golubiu-Dobrzyniu. Wówczas za projektem płatnych parkingów głosowali: Józef Pietrzak, Anna Paprocka, Aleksander Wichrow-

ski, Andrzej Kuciński, Jolanta Rzeszotarska, Monika Kwidzyńska, Franciszek Jagielski. Przeciwni wprowadzeniu płatnych parkingów byli: Hanna Grzywińska, Łukasz Pietrzak, Konrad Zaporowicz, Justyna Bestry, Krzysztof Skrzyniecki. Od głosu wstrzymał się Marek Stawski.

Projekt miał trafić pod obrady komisji infrastruktury, gdzie radni mieli ustalić szczegóły i zasady pobierania opłat. Na tym

jednak się skończyło. Pomysł wprowadzenia opłat wzburzył mieszkańców miasta. Wielu z nich zwracało wówczas uwagę, że wprowadzenie opłaty jeszcze bardziej „zabije” na przykład golubską część miasta. Inni zwracali uwagę, że większość aut pozostawionych na parkingach przy Placu Tysiąclecia to samochody urzędników i tu tkwi problem. Sytuacja nie została rozwiązana do dziś.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Od kombajnu do... bociana

Ostatnie dni pokazały, że strażacy nie tylko gaszą pożary. Większość wyjazdów to tzw. miejscowe zagrożenia. Mundurowi w minionym tygodniu uratowali między innymi... bociana, zabezpieczyli dach budynku, ugasili pożar kombajnu.



W Nowym Działyniu strażacy uratowali bociana

lubiu-Dobrzyniu uratowali bociana. Ptak w Nowym Działyniu (gmina Zbójno) nie był w stanie latać, ponieważ obwiązał się sznurkiem od snopowiązałki.

Ostatnie dni to również kolejne interwencje związane z zabezpieczeniem mienia uszkodzonego w czasie silnych wiatrów. W Morgowie w gminie Ciechocin mundurowi zabezpieczyli dach budynku mieszkalno-inwentarskiego przed dalszym uszkodzeniem. Natomiast

Od początku roku strażacy w powiecie golubsko-dobrzyńskim łącznie interweniowali 960 razy (dane od stycznia do końca lipca tego roku). Tylko 73 razy gasili ogień. 863 wyjazdy były to interwencje określane jako miejscowe zagrożenia. Mundurowi odnotowali 24 fałszywe alarmy.

W minionym tygodniu strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Go-

w Paliwodziźnie doszło do groźnego wyglądającego dachowania samochodu osobowego. O tym wydarzeniu pisaliśmy w poprzednim numerze naszego tygodnika.

W związku z trwającymi zniwami strażacy również gasili pożar kombajnu zbożowego. Maszyna zapaliła się w trakcie pracy na polu w miejscowości Szewa, w gminie Kowalewo Pomorskie.

(Szyw), Fot. PSP

Tragiczne zaginięcie 80-latka

REGION ➤ 18 lipca po godzinie 16.00 zaginął Stanisław Rybacki z Józefowa w powiecie sierpeckim. Poszukiwania objęły powiaty sierpecki i lipnowski. Rodzina wyznaczyła nagrodę za informacje o miejscu pobytu mężczyzny



W ubiegłą niedzielę 18 lipca Stanisław Rybacki odjechał sprzed domu swojego znajomego w Gozdach, w powiecie sierpeckim. Mężczyzna poruszał się granatowym rowerem. Miał kierować się do swojego domu w Józefowie, w powiecie

sierpeckim (wieś nieopodal granicy z powiatem lipnowskim). Do domu nie dotarł ani w niedzielę, ani w ciągu następnych dni. Nie podjął żadnego kontaktu z bliskimi, ale trzeba pamiętać, że 80-letni mężczyzna nie miał przy sobie telefonu ani dokumentów, miał kłopoty z pamięcią, nie miał przy sobie także lekarstw, które musi brać systematycznie. Wyjechał przeciwie tylko odwiedzić przyjaciela. Rodzina w niedzielę 18 lipca wszczęła alarm i zaczęła intensywne poszukiwania pana Stanisława. Ostatnio pan Stanisław widziany był na drodze żużlowej między Koziołkiem, a Modrzewiem.

– Szukając taty, skorzystaliśmy z pomocy różnych osób, straży, policji z psami, dronów, helikopterów, mnóstwo ludzi pomagało nam w poszukiwaniach, była nawet grupa ratownictwa specjalistycznego, lecz nadal nic nie znaleźliśmy, nawet najmniejszego śladu – informują dzieci Stanisława Rybackiego.

– Bardzo prosimy o przeszukanie swoich pól i zabudowań, ponieważ nasz tatuś mógł próbować znaleźć schronienie.

22 lipca w poszukiwania 80-latka zaangażowana zostały trzy

zespoły z psami ratowniczymi jednostki ratownictwa specjalistycznego z Legionowa.

Poszukiwania objęły oprócz powiatu sierpeckiego także powiat lipnowski. Przeczesano Moczadła, Czarny Las, Zajeziórze, Rumunki Skępskie. Najtrudniejsze były poszukiwania na stawach rybich, w Babich Ławach. Tam potrzebne były drony. I tam wciąż ważne jest przeszukanie każdego miejsca, gdzie dotychczas nie dotarł jeszcze nikt z poszukujących. Lasy, zarośla i podmokłe tereny utrudniają poszukiwania, a panu Stanisławowi mogły utrudnić odnalezienie właściwej drogi do domu.

Stanisław Rybacki ma około 175 cm wzrostu, oczy zielone, siwe włosy, szczupłą budowę ciała. Znakiem szczególnym jest brak części palca wskazującego prawej dłoni. Feralnej niedzieli pan Stanisław był ubrany w granatową koszulkę polo, czarne spodnie, czarne buty.

– Skorzystaliśmy z pomocy jasnowidza, miałam kontakt z trzema takimi osobami i każda z nich powiedziała, że tata żyje – informuje córka zaginionego 80-latka. – Podobno siedzi gdzieś na przystanku, gdzie jest

droga mało uczęszczana. Błagamy każdego, kto może w okolicach Ligowa, Skępego, Sierpca, o przejechanie się po przystankach, wiatkach przydrożnych.

Potrzebna jest każda pomoc, nawet polegająca właśnie na wnikliwym niż zwykle przeglądzie swoich zabudowań gospodarczych i opuszczonych budynków, wiat, zadaszeń, obiektów publicznych mało użytkowanych.

Każdą istotną dla sprawy informację należy niezwłocznie przekazać do najbliższego posterunku policji lub pod numer telefonu 112. Można również kontaktować się bezpośrednio z rodziną pod numerami telefonów 663 781 675 lub 505 679 062. Za informacje, które pomogą w odnalezieniu Stanisława Rybackiego, rodzina wyznaczyła nagrodę pieniężną.

Reagujmy, informujmy i szukajmy. Redakcja Tygodnika CLI apeluje o włączenie się w poszukiwania 80-letniego Stanisława Rybackiego. W takim przypadku liczy się bowiem każda godzina i każda informacja może być na wagę życia.

Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska,
fot. Facebook

Golub-Dobrzyń

Zajęte parkingi zmorą mieszkańców



Problem miejsc parkingowych mógłby zostać rozwiązany przez parkometry

dokończenie ze str. 1

– Od dwóch lat nic nie zrobiono z problemem parkowania w tej części miasta – mówi z irytacją Andrzej Kaptajn. – Klienci, którzy przychodzą do mojego zakładu fryzjerskiego, zwracają uwagę, że problem z miejscami parkingowymi na Placu Tysiąclecia to przede wszystkim kwestia samochodów

pozostawianych przez urzędników, którzy przyjeżdżają do pracy. Problemów z pozostawieniem samochodu nie ma po godzinie 16.00 oraz od piątku do niedzieli, czyli w dni oraz godziny kiedy urzędy nie funkcjonują.

Przedsiębiorca zwrócił również uwagę, że podobny problem był na parkingu przy markecie

Lidl, przy ulicy Kościuszki. Korzystali z niego przede wszystkim okoliczni mieszkańcy oraz osoby pracujące na przykład przy ulicy Pod Arkadami. Został on jednak rozwiązany.

– Gdy tylko zainstalowano tam parkometry, od razu pojawiły się dodatkowe miejsca parkingowe – dodaje fryzjer. – Uważam, że podobne rozwiązanie mogłoby poprawić sytuację na Placu Tysiąclecia. Wystarczyłoby określić czas parkowania. Tym samym z parkingów w tej części miasta korzystaliby klienci. Uważam również, że trzeba zwrócić uwagę na kulturę parkowania samochodów przez kierowców. Często niektórzy z nich nie liczą się z innymi parkującymi i zajmują dwa miejsca.

W temacie parkingów wypowiedział się również radny Krzysztof Skrzyniecki.

– Bardzo dziwi mnie fakt, że kolejny raz w naszym mieście próbuje się coś załatwić półśrodkami, bo inaczej nie można nazwać chęci wprowadzenia płatnych stref parkowania w momencie, gdy problem leży w ich braku – mówił w 2019 roku Krzysztof Skrzyniecki, radny miasta. – Kolejny raz sięga się do kieszeni mieszkańców i karze za posiadanie i korzystanie z samochodów. Moim zdaniem to absurdalny wniosek przewodniczącego klubu NAS Andrzeja Kucińskiego i co najmniej dziwny, ponieważ był to jeden z ważniejszych postulatów podczas poprzedniej kampanii wyborczej ugrupowania Niezależna Akcja Samorządowa Mariusza Piątkowskiego, aby znieść strefy płatnego parkowania. Nie wiem co się od tego czasu zmieniło. Po pierwsze znając budżet uważam, że nas jako miasta nie stać na zakup i montaż parkomatów, a co za tym idzie w konsekwencji będzie to musiała zrobić firma zewnętrzna i zapewne nie zrobi tego dla jakiejś idei, ale będzie musiała na tym zarobić.

Problem parkowanie w mieście to nie tylko kwestia opłat za postój. To przede wszystkim

brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych. W tym celu miał powstać kolejny parking od strony Delikatesów Centrum. Została opracowana stosowna dokumentacja, jednak gdy temat ujrzał światło dzienne, pojawiły się głosy sprzeciwu mieszkańców, którzy uważają, że niepotrzebna jest kolejna „betonoza” przy urzędzie i likwidacja części skweru zieleni.

Także w tym przypadku mieszkańcy zwrócili uwagę, że problem z miejscami parkingowymi przy Placu Tysiąclecia to kwestia samochodów pozostawianych przez urzędników. Gdy ich nie ma, parkingi stoją puste. Mieszkańcy sugerowali wprowadzenie określonego czasu pozostawienia samochodu, co według nich zlikwidowałoby kwestie aut pozostawianych przez pracowników tzw. „prezydium”. O całej sprawie w maju było głośno nawet na antenie jednej ze stacji radiowych.

Co zrobią władze w mieście w tym temacie? Czy władze posłuchają mieszkańców, czy opowiedzą się po stronie swoich pracowników? Czas pokaże.

Tekst i fot.
(Szyw)

Nowa karetka dla szpitala

POWIAT ▶ Ratownicy medyczni ze Szpitala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu otrzymali nowy ambulans. Karetka będzie pełniła funkcję ambulansu transportowego



Symbolicznego zamontowania tablic rejestracyjnych dokonały władze starostwa powiatowego, szpitala oraz ratownicy medyczni

Wraz z końcem lipca do Szpitala Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu trafił nowy ambulans ratunkowy marki Mercedes-Benz Sprinter. Z dniem 30 lipca (sobota) karetka rozpo-

częła swoją służbę.

Symbolicznego zamontowania tablic rejestracyjnych dokonali starosta golubsko-dobrzyński Franciszek Gutowski, wicestarosta Danuta Malecka, prezes Szpitala Powiatowego Sp. z o.o. w Golubiu-Dobrzyniu Michał Kamiński, kierownik Pogotowia Ratunkowego w Golubiu-Dobrzyniu Rafał Fałkowski oraz ratownik medyczny Wojciech Pekowski.

Goście mieli okazję zapoznać się z nowoczesnym systemem zainstalowanym w ambulansie.

(Szyw),

Fot. Starostwo Powiatowe

Gmina Zbójno

Wpadł do rowu

We wtorek rano kierowca renault wpadł w poślizg i dachował do przydrożnego rowu. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.



Na drodze Zbójno – Wojnowo doszło do zdarzenia drogowego

We wtorek (3 sierpnia) około godziny 7:30 na drodze Zbójno – Wojnowo, w kierunku Rypina, doszło do zdarzenia drogowego. Kierowca samochodu osobowego renault scenik w wyniku zjecha-

nia na pobocze wpadł w poślizg i dachował. Samochodem jechała jedna osoba.

Z drobnymi obrażeniami poszkodowany został przewieziony karetką do szpitala w Golubiu-

Dobrzyniu. Na miejscu zdarzenia obecni byli ratownicy, strażacy i policjanci z Golubia-Dobrzynia oraz policja z Rypina.

(Szyw), Fot. ZRM PGD

Powiat

Apel ku pamięci

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu pamiętali o powstańcach warszawskim.



Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu pamiętali o powstańcach warszawskim

1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie, które było największą akcją zbrojną podziemną w okupowanej przez Niemców Europie. Powstańcy przez 63 dni prowadzili heroiczną walkę z wojskami niemieckimi, której celem była niepodległa Polska, wolna od okupacji niemieckiej.

W celu upamiętnienia tego wydarzenia w niedzielę (1 sierpnia) na placu zewnętrznym Komendy

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu o godzinie „W” – godzina 17:00 – w celu uczczenia bohaterów z roku 1944 zostały włączone sygnały dźwiękowe oraz świetlne.

W ten sposób strażacy z KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu symbolicznie włączyli się w obchody 77. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

(Szyw), Fot. PSP



Golub-Dobrzyń ▶ Uhonorowali poległych

W 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego pamięć o tym wielkim zrywie niepodległościowym i jego bohaterach uczcili przedstawiciele władz samorządowych: starosta Franciszek Gutowski, burmistrz Mariusz Piątkowski i wójt gminy Golub-Dobrzyń Marek Ryłowicz. Wiązanki kwiatów złożone zostały na cmentarzu w Golubiu, na grobie poległych w powstaniu żołnierzy Armii Krajowej – Edmunda Gościńskiego, ps. „Hieronim” i Marii z Gościńskich Jagodzińskiej, ps. „Lena”.

fot. UM Golub-Dobrzyń
OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: **CGD, CLI, CRY, CWA**

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl

Sokołowo ma własną świetlicę

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Kilka tygodni temu zakończyły się zlecone przez Gminę Golub-Dobrzyń prace związane z realizacją zadania pn. „Remont pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Sokołowie z przeznaczeniem na świetlicę wiejską”



Od tego czasu już każde z 21 sołectw na terenie gminy Golub-Dobrzyń dysponuje świetlicą wiejską. – W ramach inwestycji wykonano prace polegające na wymianie stolarki drzwiowej, podestu z kostki, ułożeniu posadzek z tworzyw

sztucznych oraz płytek, wymianie bojlera, pomalowaniu ścian, wykonaniu sanitariatów oraz robót elektrycznych. Świetlicę wyposażono również w krzesła, stoły i szafki kuchenne – informuje Urząd Gminy Golub-Dobrzyń.

Realizacja zadania była możliwa dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 7.1 Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa



Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Wysokość uzyskanej przez samorząd dotacji to aż 95% kosztów kwalifikowanych.

Utworzenie świetlicy pozwala na realizację działań związanych z aktywizacją społeczno-zawodową

mieszkańców. Już w lipcu ruszyły bezpłatne warsztaty dla seniorów pn. „Pełni życia i mądrości – warsztaty dla seniorów w miejscowości Sokołowo”.

(GM),
fot. UG Golub-Dobrzyń

Gmina Ciechocin

Stawiamy na sport

Sport może uprawiać każdy, jednak istniejąca infrastruktura obiektów sportowych jest niewystarczająca. Stąd działania zmierzające do jej poprawienia.



Każdy sportowiec marzy, aby usłyszeć „Mazurka Dąbrowskiego” na igrzyskach olimpijskich. Jednak nie każdemu jest to dane. Uprawiać sport możemy wszyscy, jednak nie wszyscy wejdziemy na wyżyny swoich możliwości i nie zostaniemy zawodowymi sportowcami. Do tego potrzeba wielu lat wyrzeczeń, determinacji i oczywiście talentu. Jednak to nie wszystko. Potrzebna jest też infrastruktura obiektów sportowych, a tych mamy zbyt mało.

Aby to polepszyć, powstają specjalne programy samorządowe i państwowe. Z takiego programu skorzysta gmina Ciechocin. Właśnie został rozstrzygnięty „Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej Edycja 21”. Jest on realizowany przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, na którego realizację przeznaczono ponad 20 mld. złotych.

Wśród beneficjentów programu znalazła się Gmina Ciechocin,

która otrzymała dofinansowanie na budowę wielofunkcyjnych boisk sportowych przy placówkach edukacyjnych. Kwota dofinansowania to prawie 303 tysiące złotych. Takie dofinansowanie otrzymała także gmina Golub-Dobrzyń (351 tys. złotych) oraz miasto Golub-Dobrzyń (3,5 mln złotych). Pozostało tylko przystąpić do budowy boisk.

(Maw)
Fot. ilustracyjne

Kowalewo Pomorskie

Ostrzegali seniorów

Dzielnicy z Posterunku Policji w Kowalewie Pomorskim spotkali się z seniorami w Dziennym Domu Pobytu w Kowalewie Pomorskim.



Policjanci spotkali się z seniorami w Dziennym Domu Pobytu w Kowalewie Pomorskim

Młodszy aspirant Marcin Syper i starszy sierżant Mateusz Gieszkiewicz spotkali się z seniorami w Dziennym Domu Pobytu w Kowalewie Pomorskim, aby porozmawiać z nimi na temat bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Policjanci omówili i przedstawili zebranym temat zagrożeń związanych z oszustwami popełnianymi głównie na szkodę osób starszych. Przypominali również o zasadach prawidłowego zabezpieczenia mienia oraz o podstawowych zasadach bez-

pieczeństwa na drodze, w szczególności o konieczności noszenia elementów odbłaskowych przez niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Dzielnicy przekazali informację o aplikacji „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”, zachęcając jednocześnie mieszkańców do korzystania z tej wygodnej metody kontaktu społeczeństwa z policją.

Opr. (Szyw)
Fot. KPP

Ponad 200 tragedii na półmetku wakacji

REGION/KRAJ ➤ W miniony weekend policjanci spodziewali się wzmożonego natężenia ruchu na drogach wyjazdowych oraz dojazdowych do miejscowości wypoczynkowych oraz dużych miast, co spowodowane było zmianą turnusów wczasowych – powrotami oraz wyjazdami wakacyjnymi



Mimo apeli policjantów o przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, rozważę, dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze na „Policynnej mapie wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym – wakacje 2021” znajduje się ponad 200 punktów. Za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryją się ofiary śmiertelne wypadków. Mapa jest aktualizowana każdego dnia i ma za zadanie zwrócenie uwagi na skalę tragedii do jakich dochodzi w polskich drogach.

Choć dominującą przyczyną tragicznych zdarzeń jest prędkość, która ma decydujący wpływ na konsekwencje wypadków, bardzo groźne w skutkach

wypadki drogowe powstają też z innych przyczyn, np. na skutek nieprawidłowego wyprzedzania. Policjanci przypominają, że wyprzedzanie należy do najbardziej niebezpiecznych manewrów na drodze.

– Ważne jest, aby wyprzedzać wyłącznie w miejscach, gdzie przepisy tego nie zabraniają. Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Wyprzedzanie lub omijanie innego pojazdu na przejściu lub przed przejściem dla pieszych to jedno z najpoważniejszych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Te

niebezpieczne manewry często prowadzą do tragicznych w skutkach wypadków, w których ofiarami są przede wszystkim piesi – podaje Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Mundurowi uczulają też kierujących, aby zawsze bacznie obserwowali drogę i zachowywali bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu. Jest to szczególnie ważne przy dużym natężeniu ruchu. Niezależnie od tego jak daleką podróż planujemy, pamiętajmy, aby zawsze korzystać z drogi w sposób odpowiedzialny, który nie koliduje z przepisami prawa i nie zagraża innym uczestnikom ruchu.

(red)

Region/Kraj

Pandemia trwa, obostrzenia obowiązują

Policja apeluje i przypomina, że nadal obowiązują określone obostrzenia w związku z pandemią Covid-19. Patrole będą egzekwowały przestrzeganie zasad! Po prostu załóż maseczkę tam, gdzie to konieczne. Nie narażaj siebie i innych. Zachowuj dystans społeczny!



W dalszym ciągu obowiązują ograniczenia w przemieszczaniu się. 1,5 metra – to minimalna odległość między pieszymi. Obowiązek utrzymania co najmniej 1,5-metrowej odległości między pieszymi. Wyłączeni z tego obowiązku są: rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia); osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące; osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, osoby nie mogące się samodzielnie poruszać i ich opiekunowie.

Zasłanianie ust i nosa za pomocą maseczki w przestrzeniach zamkniętych jest obowiązkowe w całym kraju. Chusty, przyłbice i szalki nie są dozwolone, ponieważ

nie spełniają swojej podstawowej funkcji, czyli nie chronią przed wirusem!

Usta i nos trzeba obowiązkowo zasłaniać m.in.: na terenie nieruchomości wspólnych (np. na klatce schodowej); w autobusie, tramwaju i pociągu; w sklepie, galerii handlowej, banku, na targu i na pocztce; w zakładzie pracy, jeśli w pomieszczeniu przebywa więcej niż 1 osoba (chyba, że pracodawca postanowi inaczej); w zakładzie pracy podczas bezpośredniej obsługi klienta/interesanta; w kinie i teatrze; u lekarza, w przychodni, w szpitalu, salonie masażu i tatuażu; w kościele i szkole, na uczelni; w urzędzie i innych budynkach użyteczności publicznej (w sądzie, w instytucji kultury, banku, na pocztce itp.)

Gdzie nie trzeba zasłaniać ust

i nosa?

Na świeżym powietrzu, w lesie, parku, w zieleńcach, ogrodach botanicznych, ogrodach zabytkowych, na drogach i placach, na terenie cmentarzy, promenad, bulwarów, miejsc postoju pojazdów, parkingów leśnych, w rodzinnych ogródkach działkowych i na plaży oraz w czasie podróży prywatnym samochodem, motocyklem, czterokołowcem, motorowerem, w zakładzie pracy w celu spożycia posiłku.

Ważne! Z obowiązku zakrywania ust i nosa są zwolnione jedynie osoby posiadające zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający: całościowe zaburzenia rozwoju; zaburzenia psychiczne; niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym lub głębokim; trudności w samodzielnym odkryciu lub zakryciu ust lub nosa; zaawansowane schorzenia neurologiczne, układu oddechowego lub krążenia, przebiegające z niewydolnością oddechową lub krążenia.

Szczegóły pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>

(red), fot. ilustracyjne

Region/Kraj

Większe kary na drodze

Rząd postanowił jeszcze mocniej walczyć z piratami drogowymi. Rada Ministrów przyjęła nowelizację zaostrzającą sankcje za popełnianie wykroczeń drogowych. Przepisy te mają wejść w życie w grudniu br. Co się zmieniło?

Przed wszystkim zostanie opracowany nowy taryfikator wykroczeń drogowych, za których popełnienie zostanie podniesiona kara grzywny do 30 tysięcy złotych. Również zostaną zmienione przepisy dotyczące otrzymywania punktów karnych. To wszystko ma być powiązane ze składką OC za pojazdy.

Dzięki przyjętym przepisom funkcjonariusze będą mogli nakładać karę grzywny nawet do 5 tysięcy złotych, a w przypadku kumulacji kilku wykroczeń nawet do 6 tysięcy złotych. Będzie możliwość obniżenia mandatu karnego o 10% w przypadku uiszczenia grzywny bezpośrednio u funkcjonariusza.

Przykładowo za przekroczenie prędkości o 30 km na godzinę, niezależnie czy to nastąpiło w obszarze zabudowanym czy też nie, kara grzywny zaczyna się od 1,5 tysiąca złotych. Jeżeli kierowca popełni to wykroczenie po raz drugi w ciągu dwóch lat, grzywna będzie podniesiona do 3 tysięcy złotych. To nie wszystko.

W przypadku jazdy po pijanemu kara grzywny będzie się zaczynała od 2,5 tysiąca złotych. Wprowadzono także karę aresztu.

W przypadku pijanego rowerzysty kara grzywny zacznie się od 1 tysiąca złotych.

To wszystko będzie powiązane z punktami karnymi, które będą obciążać kierowcę przez okres dwóch lat. Czas zacznie się liczyć dopiero od uiszczenia kary grzywny. Będzie można otrzymać także 15 punktów za jednym razem, dotychczas było 10. Limit punktów, po których kierowca jest zobowiązany zdać powtórnie egzamin na prawo jazdy, został utrzymany na dotychczasowym poziomie, czyli 24 punkty w przypadku kierowcy ze stażem dłuższym niż rok i 20 punktów dla młodego kierowcy.

Całość zmian będzie powiązana ze składką OC. Towarzystwa ubezpieczeniowe będą mogły uzależnić jej wysokość od bezpiecznej jazdy kierowcy. Komisja Infrastruktury, która opracowała projekt zmian, stoi na stanowisku, że tylko w ten sposób można poprawić stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym w Polsce. Pieniądze uzyskane z nałożonych grzywien mają być użyte na poprawę infrastruktury drogowej.

(Maw)

Spektakl przed kościołem

RADOMIN ▶ Pamięć człowieka jest ulotna. Bardzo często zapominamy istotne fakty z naszego życia. Jednak nie o wszystkim powinniśmy zapominać i o to zadbali w Radominie



W ostatnią niedzielę na placu przed kościołem w Radominie odbyła się inscenizacja upamiętniająca bohaterów powstania warszawskiego sprzed 77 lat.

Pierwszą tego rodzaju inscenizację przygotowali członkowie grupy teatralnej „Kurtyna” wraz ze Stowarzyszeniem Grupy Młodzieżowej w Golubiu-Dobrzyniu. Przybliżyli widzom wydarzenia z 1944 r. Widowisko było przygotowane z ogromną starannością, a jego wykonawcy pokazali się znajomością tematu. Cała aranżacja spektaklu, w tym dekoracje, rekwizyty i stroje nawiązywały do dawnych lat wojennej Polski.

Publiczność przeniosła się w czasie, a całość uzupełniona była śpiewem pieśni, dźwiękiem syren oraz eksplozjami materiałów wybuchowych niosącymi dodatkowe emocje. Tak przedstawiona historia tragicznych wydarzeń sierpnia 1944 roku na pewno na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Radomina.



Ważną historią tragicznych wydarzeń sierpnia 1944 roku na pewno na zawsze pozostanie w pamięci

mieszkańców Radomina.

Opr. (Maw)

Fot. D. Ryczkowska



Golub-Dobrzyń

Chory Rafał marzy o konsoli do gier

18-letni Rafał z Golubia-Dobrzynia choruje na zespół łamliwego chromosomu X i padaczkę lekooporną. Jego wielkim marzeniem jest konsola PlayStation 4 z grami.



Rafał Bojar jest podopiecznym Fundacji Dziecięca Fantazja. Od początku rozwijał się wolniej niż jego rówieśnicy. Zaczął się w wieku 10 miesięcy, pierwsze kroczki postawił gdy miał 1,5 roku. Początkowo lekarze uspokajali, że chłopcy czasem tak

mają, że z pewnością nadgoni. Diagnozę postawiono, gdy Rafał miał 4 latka. Nastolatek zmagając się z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym. Do 10 r.ż. mówił tylko pojedyncze słowa. Dziś nie pisze i nie czyta, wymaga pomocy przy najprostszych

czynnościach dnia codziennego.

Rafał jest wesołym, pogodnym nastolatkiem. Bardzo lubi swoje zajęcia w szkole specjalnej, zwłaszcza hipoterapię. W wolnym czasie, jeszcze do niedawna, uwielbiał grać na konsoli. W wirtualnym świecie czuł się wyśmienicie. Był szybki, zdarzało mu się nawet wygrywać. Niestety, stara, wysłużona konsola odmówiła posłuszeństwa. Od tego czasu nastolatek nie przestaje marzyć o PlayStation 4 i nowych grach.

– Pomóżmy go uszczęśliwić. Dobro powraca. A radość dla dzieci chorych jest wielkim darem, gdyż ich życie jest bardzo ciężkie. Każda złotówka przybliża nas do celu. Poświęć chwilę i wyślij kilka złotych. Udostępnij zbiórkę. Link do zbiórki: <https://www.wishsurfing.pl/zbiorka/679>. Proszę nie oceniaj i nie krzywdź złym słowem. Pomyśl, jak byś się

czuł na miejscu chorego dziecka lub jego najbliższych, czytając komentarz. Każda malutka darowizna przybliży nas do celu i można ją odliczyć od podatku. Z góry dziękuję za każdą pomoc – mówi Patrycja Wróbel, członek zarządu Fundacji Dziecięca Fantazja.

Udostępnienie też jest ogromnym wsparciem. Dzięki temu inne ciężko chore i niepełnosprawne dzieci mogą się dowiedzieć, że mają szansę na spełnienie swoich marzeń dzięki Fundacji Dziecięca Fantazja. – Zależy nam na dotarciu do jak największej liczby dzieci i ich rodziców, aby wnieść w ich życie odrobinę radości. Zapraszamy chore dzieci do kontaktu i przesyłania zgłoszeń. Zobacz jak działamy na portalu wishsurfing.pl. Setki marzeń do spełnienia, setki chorych dzieci potrzebujących

odrobinę radości – dodaje Patrycja Wróbel.

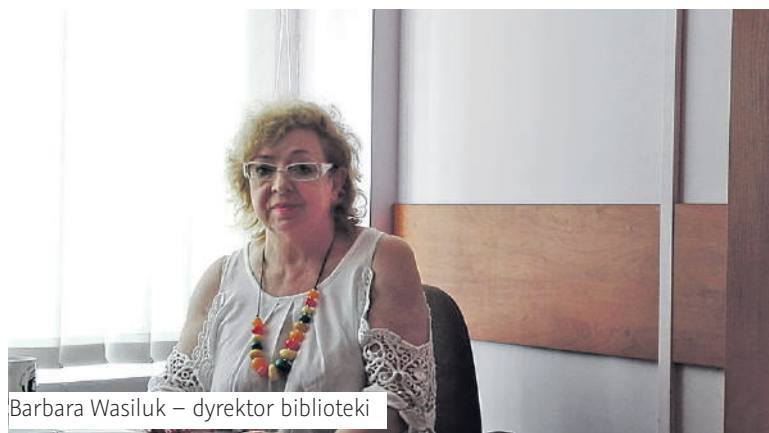
Fundacja jest organizacją pożytku publicznego, która w ciągu 17 lat spełniła 7500 marzeń chorych dzieci. W wielu przypadkach matki jej podopiecznych samotnie wychowują dzieci, nie mogąc iść do pracy, gdyż cały czas muszą być przy chorym dziecku. Ich sytuacja materialna przez to jest dramatyczna, gdyż zasiłki dla chorego dziecka są bardzo niskie. Dlatego wielu podopiecznych ma takie „przyziemne”, materialne marzenia.

Pomóc Rafałowi z Golubia-Dobrzynia może więc każdy, wpłacając choćby symboliczną złotówkę. Na wtorek 3 sierpnia udało się zebrać 206 zł, to jednak dopiero początek, bo celem zbiórki jest 2,5 tysiąca zł.

(ak), fot. Fundacja Dziecięca Fantazja

Zatrzymane w czasie

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Historia to taki dział nauki, który nie zawsze jest przez nas dostrzegany. Historia to przecież my. Czy znamy własną historię?



Barbara Wasiłuk – dyrektor biblioteki

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w naszym mieście, jak każdy wie, za główne swoje zadanie stawia promocję czytelnictwa. Jednak czy jako instytucja kultury tylko tym się zajmuje? Nasza miejska księgownia działa znacznie szerzej. Zajmuje się naszą historią, a konkretnie historią naszego miasta.

Już od dłuższego czasu na stronach internetowych biblioteki można zobaczyć publikację dotyczące ciekawych miejsc, bu-

dynków istniejących w Golubiu-Dobrzyniu. Czytając te artykuły, dowiadujemy się bardzo ciekawych informacji, które nie zawsze były dostępne dla szerszego grona czytelników.

– Nasze opracowania historyczne to skutek współpracy biblioteki z miejscowym historykiem Ryszardem Kowalskim – mówi Barbara Wasiłuk, dyrektor biblioteki. – Przygotowując poszczególne materiały, które publikujemy na naszych stronach,

staramy się je tak opracować, aby były zrozumiałe i ciekawe dla wszystkich.

Skąd taka pasja do historii szefowej księgowni?

– Do Golubia-Dobrzynia przyjechałam wraz z mężem w 1989 roku z Łodzi. Jako młody człowiek nigdy nie przypuszczałam, że to miasto zostanie moją drugą ojczyzną. Historia tego miejsca mnie urzekła, Nigdy bym się nie domyśliła, że to małe miasto ma tak bogatą historię i kulturę. Chcę to przedstawić wszystkim miłośnikom i mieszkańcom Golubia-Dobrzynia i okolic. Na przełomie sierpnia i września na naszych stronach internetowych będziemy mogli zobaczyć opowieść o Golubiu-Dobrzyniu. Po miejskich podwórkach i zaułkach będzie nas oprowadzał golubski historyk Edward Bartkowski.

Oglądajmy i czytajmy naszą historię.

Tekst i fot. (Maw)

Golub-Dobrzyń

Pierwsza taka gra

Gry miejskie to wspaniała zabawa, dzięki której możemy poznać dane miasto i jego historię. Gra miejska z okazji imienin? Tego jeszcze nie było.



W ostatnią sobotę lipca nasze miasto było gospodarzem pierwszej tego typu gry miejskiej. Organizatorzy, czyli Fundacja „Aktywni Obecni”, postarali się, aby w tę zabawę włączyć nie tylko mieszkańców miasta.

Uczestnicy gry – mieszkańcy miasta oraz turyści – poznawali historię oraz zabytki naszego pięknego Golubia-Dobrzynia. Była to też wspaniała zabawa, w której udział wzięły zarówno całe rodziny jak i grupy przyjaciół. Przy pomocy folderu i karty gry uczestnicy zdobywali punkty

i rozwiązywali zagadki.

Cała trasa była tak skonstruowana, aby w efekcie dotrzeć na golubski zamek. Po drodze było wiele niespodzianek. Między innymi można było spotkać strażniczkę mostu, zielarkę i krzyżackiego rycerza. Na zamku oczywiście nie mogło zabraknąć białogłowy i księżniczki. W trakcie gry była też możliwość porozmawiania z golubskimi przedsiębiorcami.

Zamek to już sam finał. Otwierano przy pomocy odgadniętego wcześniej szyfru skrzynię z nagrodami. Główną nagrodę

wygrała drużyna o wdzięcznej nazwie „Podróznicy z Dąbrówki”. Turyści z Dąbrowy Górniczej wygrali nocleg na Zamku Golubskim dla całej swojej rodziny. Zabawa była przednia, pogoda doskonała, nagrody bogate, nic więc dziwnego, że nastroje uczestników były wyśmienite.

Gra miejska to realizacja projektu „Z Wazówną krok po kroku”, który został dofinansowany ze środków samorządu golubskiego.

**Opr. (Maw)
Fot. nadesłane**

Golub-Dobrzyń

Historyczne bajki

Zachęcić młodych ludzi do poznawania historii nie jest łatwo. Można się o tym przekonać na zajęciach w szkole.



Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu postanowiła zainteresować historią w jak najszerszym zakresie nasze dzieci. W czerwcu br. miejska księgownia podpisała umowę z Muzeum Historii Polski w Warszawie. Przedmiotem umowy jest zgoda na korzystanie z konkretnych stron internetowych muzeum w zakresie historii dla najmłodszych.

Konkretne linki są publikowane na stronie biblioteki. Dzięki

temu możemy poznawać historię naszego kraju, ale w wersji dla najmłodszych. Ta historia to audycje dotyczące historii naszych królów. Jest również historia Polski. Audycje są tak skomponowane i w takim języku, aby były zrozumiałe dla dzieci.

Umowa na takie poznawanie historii naszego kraju obowiązuje aż do 2026 roku. Zachęćmy nasze dzieci, aby korzystały z tej formy nauczania historii.

(Maw) Fot. MiBPB

Golub-Dobrzyń

Uwaga! Będą sprzątać ulice

Urząd Miasta Golubia-Dobrzynia informuje, że sprzątanie ulic miasta odbywać się będzie w następujący sposób:

I tydzień miesiąca: Poniedziałek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek; Wtorek – Osiedle Leśne; Środa – Osiedle Leśne; Czwartek – Osiedle Drwęckie; Piątek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek.

II tydzień miesiąca: Poniedziałek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek; Wtorek – Osiedle Drwęckie; Środa – ul. Wojska Polskiego, ul. Dziewanowskiego, ul. Stary Rynek, ul. Boh. Września, ul. Boh. Westerplatte, ul. Hubala, ul. Obrońców Warszawy; Czwartek – ul. Sucharskiego, ul. Strumykowa, ul. Koppa, ul. Szosa Rypińska; Piątek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek.

III tydzień miesiąca: Poniedziałek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek; Wtorek – ul. S. Żeromskiego, ul. M. Konopnickiej, ul.

H. Sienkiewicza, ul. A. Mickiewicza; Środa – ul. T. Kościuszki, ul. Szkolna, ul. Nowa, ul. Mazowiecka; Czwartek – ul. Polna, ul. Piękna, ul. Boh. Kosmosu, ul. Gagarina; Piątek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek.

IV tydzień miesiąca: Poniedziałek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek; Wtorek – Starówka Golubska; Środa – Starówka Golubska, ul. Brodnicka – drogi gminne; Czwartek – ul. PTTK – droga gminna, ul. Zamkowa, ul. Słuchajska; Piątek – ul. Plac 1000-lecia, ul. J. Kilińskiego, ul. 17 Stycznia, ul. Rynek.

– Terminy sprzątania ulic miejskich mogą ulec zmianie ze względu na warunki atmosferyczne, zaplanowane imprezy miejskie oraz inne nieprzewidziane sytuacje – podaje ratusz.

(red)

Bawili się w Piątkowie

GMINA KOWALEWO POMORSKIE ➤ Lato to czas spotkań zarówno w gronie rodzinnym jak i sąsiedzkim. Miesiące letnie to również czas wzmożonych prac polowych w rolnictwie



Trudno jest więc w tym wszystkim znaleźć wolny czas dla swoich bliskich czy też sąsiadów. Tym bardziej wspólne biesiadowanie w większym gronie powinno być docenione. Okazję do ta-

kiego spotkania mieli mieszkańcy gminy Kowalewo Pomorskie, a konkretnie Piątkowa.

Mieszkańcy wsi mimo trudnego czasu postanowili znaleźć chwilę również na rozrywkę. Rada

sołecka wspólnie z miejscowym kołem gospodyń wiejskich zorganizowała w jedną z sobót lipca piknik rodzinny dla swoich mieszkańców. W centrum wsi znalazły się dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych, z których ochoczo korzystano. Były też różne konkursy i zabawy dla dzieci.

Jak to na pikniku, było też coś dla ciała. Tu bardzo dobrze się spisały panie z KGW, które przygotowały smaczne potrawy. Był niezwodny bigos, grochówka i pieczone kiełbaski. Cała impreza to wspaniała zabawa zakończona wspólnymi tańcami. W biesiadzie uczestniczył między innymi wóldar gminy Kowalewo Pomorskie Jacek Żurawski oraz radna Hanna Kalinowska.

Organizatorom warto podziękować za włożony trud i zaangażowanie w organizację pikniku.

Opr. (Maw), fot. GKP



Region

Harcerski obóz w Zbicznie

W dniach 26 lipca do 1 sierpnia odbył się obóz harcerski połączony z kolonią zuchową Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Golub-Dobrzyń. Obóz odbył się w harcerskiej bazie w Cichem koło Zbiczna. Komendantem obozu była podharcemistrz Weronika Żółtowska.



Harcerze obozowali w bazie w Cichem koło Zbiczna

— Na obóz przyjechało 51 uczestników a tematyka, którą podjęliśmy w tym roku, obejmowała kontynent afrykański — mówi drużynowa gromady zuchowej Ewa Napolska. — Postanowiliśmy każdego roku „podróżować” w inny region świata, by dzieci i młodzież mogły nie tylko poznać kulturę innych państw, ale przede wszystkim by propagować postawę tolerancji. W ramach zajęć zuchy uczyły się między innymi pierwszej pomocy, ciekawostek o Afryce czy robiły naszyjniki z makaronu.

Harcerze, harcerze starsi oraz wędrownicy brali udział z zajęciach z terenoznawstwa, survivalowych czy robienia masek w drewnie. Przy ogniu zasiadły dwie gromady zuchowe oraz prawie wszystkie drużyny z hufca. Były śpiewy, pląsy oraz rozmowy nocne. Zuchy zdobywały sprawność Afrykańczyka oraz Przyjaciela Madagaskaru. Kadra dołożyła wszelkich starań, by obóz ten zapadł na długo w pamięć naszych dzieciaków. Poświęciliśmy mnóstwo czasu oraz energii, by naszym podopiecznym

umilić ten czas. Szczególnie, że w trakcie pandemii wielu z nich nie miało zbyt często okazji do spotkań z przyjaciółmi. Staraliśmy się nauczyć ich współpracy w grupie oraz wielu innych umiejętności, które ze względu na sytuację zeszły na plan dalszy.

Warto też zaznaczyć, że od soboty hufiec ma swojego kapełana. Został nim ksiądz Wiesław Michlewicz z Wielkich Radowisk, drużynowy 66. Drużyny Harcerskiej „Waleczni”.

(Szyw), Fot. ZHP



W obozie wzięło udział 51 harcerzy i zuchów



Obóz harcerski odbywał się pod hasłem „Afryka dzika”

Po raz szósty na cześć powstańców

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Gloria Victis to maksyma łacińska oznaczająca tyle co „Chwała Zwycięzonym”. Jest poświęcona tym wszystkim, którzy zginęli podczas walk o niepodległość swojej ojczyzny. Gloria Victis to także pomnik na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie



1 sierpnia to dzień pamięci o powstańcach warszawskich. To wspomnienie 1 sierpnia 1944 roku, gdy wybuchło powstanie warszawskie. Powstanie, które zakończyło się klęską. Zginęło w nim 16

tys. młodych żołnierzy. Powstanie to również śmierć około 150-200 tys. cywilnych mieszkańców Warszawy.

1 sierpnia to dzień, o którym musimy pamiętać i tę pamięć

przekazywać kolejnym pokoleniom. Właśnie dlatego każdego roku Golubski Dom Kultury organizuje spektakl słowno-muzyczny poświęcony tym tragicznym wydarzeniom w historii Polski. W tym roku odbyła się szósta edycja.

Murystarówka golubskiej stała się miejscem, gdzie grupa teatralna z miejscowego Domu Kultury wystawiła inscenizację, w której aktorami byli młodzi ludzie pod przewodnictwem Pauliny Gralik. Podczas spektaklu można było posłuchać wspomnień powstańców z muzyką w tle i grą świateł. Były też wiersze pokazujące wielką determinację walczących z Niemcami o każdy kawałek ziemi, o każdą ulicę i budynek.

Na tym niecodziennym spektaklu wśród widzów można było



spotkać młodszych i starszych mieszkańców naszego miasta. To dobrze. Pamięć o powstańcach, którzy oddali swoje życie, należy przekazywać kolejnym pokoleniom. Bez pamięci o historii nie

ma przyszłości.

Miejsce i forma tych obchodów już na stałe wpisała się na listę wydarzeń kulturalnych sierpnia.

Tekst i fot. (Maw)



Bitewny uśmiech

XIX WIEK ▶ Protezy zębów są dziś prawdziwym zbawieniem dla wielu ludzi. Historia tegowynalazku była jednak bardzo krwawa



Wellington po bitwie pod Waterloo

W 1815 roku poziom stomatologii był opłakany, by nie powiedzieć, że bardziej przypominał horror niż medycynę. Zęby psuły się i wypadały, ponieważ higiena jamy ustnej pozostawiała wiele do życzenia. Ludzie w średnim wieku pozostawali w zasadzie bezzębni. Konieczne było wykonanie protez. Znajdowano je nawet w grobach XIX-wiecznych 30-latków. Tylko nielicznych było stać na ich zakup. Większość protez wykonywano z kości słoniowej, kłów morsa lub zębów hipopotama. Były one niesamowicie drogie, a dodatkowo wyglądały nienaturalnie i szybko się psuły. Ówczesni stomatolodzy zauważyli, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wykonywanie protez z ludzkich zębów. Skąd jednak wziąć zęby? Przecież nie jest prostą sprawą namówienie kogoś, by sprzedał swoje zęby, a następnie bezpieczne wyrwanie ich. Z pomocą przychodziły wojny.

W 1815 roku Napoleon Bonaparte postanowił postawić wszystko na jedną kartę. Stał się do decydującej bitwy przeciwko połączonym siłom Anglii, Rosji i Prus pod słynną miejscowością Waterloo na przedmieściach współczesnej Brukseli. Był 18 lipca, gdy armie stanęły naprzeciw

sobie. Bitwa była krwawa. Pod koniec dnia na polach Waterloo leżało 25 tys. martwych Francuzów, 15 tys. Brytyjczyków i 8 tys. Prusaków. Widok był porażający. Nic dziwnego, że dowodzący Anglikami Wellington powiedział później: „Uwierzcie mi, nie ma rzeczy straszniejszej od wygranej bitwy z wyjątkiem bitwy przegranej”.

Zwłoki oficerów starano się sprowadzać do domu. Zwłoki szeregowych były obiektem zainteresowania grup szabrowników. Z trupów zdejmowano ubrania, kosztowności oraz wyrywano im zęby. Nie była to nowość. Podobne praktyki stosowano we wcześniejszych bitwach epoki napoleońskiej. Widok wyrwania zębów ze zwłok żołnierzy musiał być bardzo przykry, ale nie było wówczas aparatów fotograficznych oraz mediów społecznościowych, więc nikt nie protestował, a wieści o szabrownikach nie rozchodziły się w szerszych warstwach społecznych.

Zęby sprzedawano do Anglii oraz do USA. Już w 1805 roku pojawił się w Europie amerykański dentysta John Greenwood, który zakupił miał beczkę zębów po jednej z napoleońskich bitew. Po bitwie pod Waterloo w Anglii za-

panowała prawdziwa moda na protezy z zębów żołnierzy walczących w tej potyczce. Wierzono, że prawdziwym prestiżem jest używać zębów dzielnych wojaków.

Biznes protetyczny nakreślały kolejne konflikty. W latach 1853-1856 trwała wojna krymska. Kolejne trupy zaścielające pola bitew były marzeniem dentystów. W latach 1861-65 toczyła się wojna secesyjna w USA. W krwawych bitwach poległo około pół miliona żołnierzy. Zęby zaczęły więc płynąć z USA do Europy.

Napoleon Bonaparte zmarł w 1821 roku na wygnaniu. Nie miał większych problemów dentystycznych. W chwili śmierci nie miał zaledwie czterech zębów. Marszałek Wellington zmarł w 1852 roku. Stan jego uzębienia był gorszy, ale nigdy nie wyraził życzenia kupna słynnych żołnierskich zębów spod Waterloo. W międzyczasie dojrzewała rewolucja dentystyczna. Już w 1808 roku włoski dentysta wykonał pierwsze porcelanowe zęby. Były one niezmiernie drogie, ale z czasem technologia postępowała, a protezy stawały się tańsze. Ludziom coraz mniej uśmiechało się nosić także cudze zęby.

(pw)

XX wiek

Gazetkowe szaleństwo

Do dziś w szkołach zmorą uczniów i nauczycieli są gazetki ściennie. Ta ozdoba ścian miała pełnić dawniej funkcję informacyjną oraz edukacyjną.

W pewnym okresie gazetkomania przybrała monstrualne rozmiary. Świadczą o tym choćby konkursy organizowane na najpiękniejsze gazetki. W jednym z nich w 1950 roku wzięła udział drukarnia z Wąbrzeźna.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych głównym zadaniem gazetki ściennych była

propaganda. Najwięcej miejsca poświęcano poniekąd bardzo szczytnej akcji odbudowy Warszawy. Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w 1950 roku ogłosił konkurs na najpiękniejsze gazetki ściennie dotyczące odbudowy Warszawy. 16. miejsce w konkursie zajęła gazetka wykonana przez związek zawodowy poligrafików

z Wąbrzeźna. Nagrodą za udział w rywalizacji były... płyty gramofonowe.

Należy dodać, że dawniej gazetka ścienna była faktycznie gazetą. Co tydzień lub miesiąc musiał ukazywać się nowy numer. Jeszcze przed wojną bywało, że w szkołach odczytywano na głos gazetki podczas apeli.

(pw)

XX wiek

Dobrzyńska mafia

Dobrzyń nad Drwęcą był miasteczkiem przygranicznym. Granica przyciągała przemysł, a tym trudnili się ludzie z półświatka przestępczego. Nie ulega wątpliwości, że większość biznesu przemysłowego należała do dobrzyńskich Żydów.

Żydowski świat przestępczy posiadał swoje reguły. Jedną z nich były sądy albo trybunały złodziejskie. W środowisku żydowskim nazywano je dintojami. Identyczną nazwę nosiły zresztą oficjalne sądy religijne u Żydów. Gdy dintojra ogłaszała wyrok, nikt nie mógł uciec jego przeznaczeniu.

W 1928 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą podczas jednego z jarmarków doszło do wykonania wyroku śmierci wydanego przez dintojrę. Ofiarą wyroku śmierci był Antoni Zieliński ze wsi Romanów. Przechodził

rynkiem, gdy podeszło do niego dwóch jegomościów, którzy wyciągnęli rewolwery i zdołali oznajmić ofierze: „wsypałeś Czarnego, a sam wzięłeś łupy. Masz jeszcze dwa ołowie”. Następnie padły dwa strzały. Zieliński zdołał uchylić rękę jednego z zamachowców. Kula z drugiego rewolweru raniła go w ramię. Na rynku zrobiło się zamieszanie, pojawiła się policja. Dwaj zamachowcy zbiegli. Zieliński został aresztowany, ponieważ i tak był poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości.

(pw)

XIX wiek

Rejenckie eldorado

Gdy obecnie kupujemy, sprzedajemy lub przepisujemy nieruchomość, udajemy się do notariusza. Dawniej zawód ten nazywany był w Polsce rejentem. W 1885 roku usługi rejentów strasznie podrożały. W okolicach Lipna i Dobrzynia szybko znaleziono sposób na obejście przepisów.

W 1885 roku weszła w życie ustawa stemplowa. Oznaczała ona, że w zamian za specjalny znaczek i pieczętkę na akcie notarialnym należało płacić dużo więcej niż dotąd. Takie przepisy spowolniły rynek nieruchomości w zaborze rosyjskim. W naszych przygranicznych okolicach chłopcy szybko wpadli na genialny pomysł. Udawali się do Golubia, po niemieckiej stronie granicy, gdzie przyjeżdżał rejent

z Wąbrzeźna lub Torunia i tam dokonywali spisywania dokumentów. Akty notarialne podpisane przez niemieckich urzędników były także szanowane w zaborze rosyjskim.

Niestety notarialne eldorado trwało krótko, ponieważ władze rosyjskie wkrótce wprowadziły nowe przepisy, znacznie ograniczające korzystanie z usług obcych rejentów.

(pw)

XIX wiek

Marcowy huragan

Gwałtowne wichury kojarzą się z latem i burzami. W 1876 roku przez tereny na południe od Lipna przeszła niesamowicie silna nawałnica, nazwana nawet w ówczesnej prasie „huraganem”.

Gwałtowny wiatr pojawił się 14 marca 1876 roku. Zjawisko miało dość duży rozmiar. Prasa płocka pisała: „Dzień wczorajszy w kronice roku bieżącego naszej guberni smutną zajmie kartę”. W Makówku nieopodal Dobrzynia nad Wisłą wiatr przewrócił spichrz i stodołę. W Myśliborzycach w gruzach leży: szopa stodoła i owczarnia. W Rokiciu nad Wisłą wiatr przewrócił stodołę. Liczba pozrywanych dachów i przewróconych drzew była nie

do policzenia. Wspominano nawet, że wiatr przewracał także murowane budynki.

Gdy wiatr zrywał strzechę na domu, latem wszyscy byli wstrząśnięci, ale można było szybko naprawić straty. W marcu brakowało słomy. W gminach ustalono także specjalne wydatki na odbudowanie przydrożnych krzyży. One także nie obroniły się przed naporem wiatru.

(pw)

Nasi pod Falaise

XX WIEK ➤ W połowie sierpnia 1944 roku pod Falaise we Francji doszło do jednej z ważniejszych bitew II wojny światowej. Jedną z istotniejszych ról w tym starciu odegrała 1. Dywizja Pancerna pod dowództwem generała Stanisława Maczka. Przybliżamy historię tego starcia, w którym brali również udział mieszkańcy naszego regionu

Po lądowaniu aliantów w Normandii 6 czerwca 1944 roku na froncie zachodnim na dłuższy czas zapanował pat. Niemcy nie mieli dość sił, by wyrzucić aliantów z wybrzeży. Amerykanie i Anglicy czekali natomiast na posiłki i mozolnie zdobywali kolejne miasteczka Normandii. Po miesiącu alianci byli już jednak gotowi do podjęcia wielkiej operacji, która mogłaby wyzwolić Francję i być może skończyć wojnę. W zachodnim sektorze Amerykanie łatwo przełamali obronę niemiecką i parli na południe poprzez wschodnie rejony Bretanii. Dalej na wschód Brytyjczycy wraz z Kanadyjczykami napotkali jednak twardą obronę w postaci niemieckiej 7. armii w rejonie Falaise.

Dla aliantów była to znakomita okazja do okrążenia sił niemieckich i szybkiego rozstrzygnięcia operacji Overlord. Okazja, warto nadmienić, подарowana im przez samego Hitlera, który zabronił niemieckiej armii wycofania się z zagrożonej pozycji. Od południa i zachodu Niemców okrążały amerykańskie 1. i 3. armia. Od północy siły brytyjskie. Najtrudniejsze zadanie – zamknięcia okrążenia od wschodu – tam, skąd mogły przychodzić posiłki z Rzeszy – przypadło 1. Armii Kanadyjskiej z polską 1. Dywizją Pancerną pod dowództwem generała Stanisława Maczka.

Dla Polaków był to sweo rodzaju powtórny chrzest bojowy. Choć część żołnierzy walczyła już wcześniej w 1939 roku w Polsce i w 1940 we Francji, to realia zmieniły się istotnie przez następne cztery lata. Pierwsze natarcie z 8 sierpnia, skierowane na wylot „worka pod Falaise”, nie przebiegło pomyślnie i Polacy ponieśli spore straty. W drugiej fazie rozpoczętej 14 sierpnia Polakom ulokowanym na wschodniej flance udało się okrążyć siły niemieckie od wschodu i po paru dniach zająć pozycje na wzgórzu Maczuga, skąd mogli prowadzić ostrzał wszystkich dróg prowadzących na wschód.

Do 17 sierpnia okrążenie wojsk niemieckich w Normandii było niepełne. Polska 1. Dywizja Pancerna, wchodząca



Zniszczona niemiecka kolumna w czasie bitwy pod Falaise

w skład kanadyjskiej 1. Armii, została podzielona na trzy grupy bojowe i otrzymała rozkaz, aby szerokim szykiem poruszać się na południowy wschód i połączyć się z żołnierzami amerykańskimi w Chambois. Trun zostało zdobyte przez kanadyjską 4. Dywizję Pancerną 18 sierpnia. Po zdobyciu Champeaux 19 sierpnia polskie grupy bojowe spotkały się w Chambois, a dzięki wsparciu Kanadyjczyków z 4. Dywizji Pancernej Polacy zabezpieczyli miasto i wieczorem nawiązali kontakt z amerykańską 90. Dywizją Piechoty i francuską 2. Dywizją Pancerną. Alianci nie przerzucili jeszcze żadnych znaczących sił na drogę potencjalnej ucieczki 7. Armii, kiedy ich pozycje zostały zaatakowane przez wojska niemieckie wewnątrz kotła. Opancerzona kolumna 2. Dywizji Pancernej SS przedarła się przez pozycje Kanadyjczyków w Saint-Lambert, zajęła połowę wsi i utrzymywała drogę przez sześć godzin, aż do zmroku. Wielu Niemców uciekło, a małe grupki piechoty przeszły przez rzekę Dives pod osłoną nocy.

Po zajęciu Chambois dwie polskie grupy bojowe wymaszerowały na północny wschód i zajęły pozycje na części wzgórza 262 (grzbiet Mont Ormel), spędzając noc 19 sierpnia na

kopaniu okopów. Następnego ranka feldmarszałek Model rozkazał elementom 2. Dywizji Pancernej SS i 9. Dywizji Pancernej SS zaatakować z zewnętrznej strony kotła w kierunku polskich pozycji. Około południa kilku jednostkom 10. Dywizji Pancernej SS, 12. Dywizji Pancernej SS i 116. Dywizji Pancernej udało się przedrzeć przez polskie linie i otworzyć korytarz, a 9. Dywizja Pancerna SS uniemożliwiła przejście z pomocą Kanadyjczyków. Do południa około 10 tys. niemieckich żołnierzy wyszło z kotła.

Polacy utrzymali się na wzgórzu 262 (zwanym przez nich „Maczugą”) i byli w stanie z punktu obserwacyjnego skierować precyzyjny ostrzał artyleryjski na wycofujących się Niemców. Dlatego gen. Paul Hausser, dowódca 7. Armii nakazał „wyliminowanie” polskich pozycji. Pozostałości 352. Dywizji Piechoty i kilka grup bojowych z 2. Dywizji Pancernej SS spowodowały wiele strat w 8. i 9. batalionie polskiej dywizji. Ich atak został ostatecznie odparty kosztem wystrzelenia prawie całej amunicji. Resztki XLVII Korpusu Pancernego uciekały z kotła. W nocy dochodziło już jedynie do sporadycznych walk, a Polacy często wzywali ostrzał artyleryjski, aby zakłócić wycofywanie

się Niemców z ich sektora.

Następnego dnia rano niemieckie kontrataki zostały wznowione, ale Polacy utrzymali się na grzbiecie. Około godz. 11:00 ostatnia próba natarcia na pozycje 9. batalionu została podjęta przez pobliskie oddziały Waffen-SS, które zostały pokonane w starciach na krótkim dystansie, włącznie z walką wręcz.

Wieczorem 21 sierpnia czołgi kanadyjskiej 4. Dywizji Pancernej połączyły się z polskimi siłami w Coudehard, a 2. i 3. Dywizja Piechoty zabezpieczyły Saint-Lambert i północne przejście do Chambois. Tym samym kocioł Falaise został ostatecznie zamknięty. Do tego momentu od 20 do 50 tys. żołnierzy niemieckich, porzucając na miejscu ciężki sprzęt, uciekło przez luki i korytarze w pierścieniu alianckiego okrążenia.

Bitwa nie zakończyła się pełnym sukcesem. To co na mapie wyglądało jak worek, było jednak w rzeczywistości dość dziurawym sitem. Blisko połowa niemieckich żołnierzy uciekła z okrążenia, również pod nosem zawzięcie atako-

wanych Polaków. Większość niemieckich czołgów i innego ciężkiego sprzętu została jednak zniszczona. Co najważniejsze, niemiecka 7. armia przestała tymczasowo istnieć jako zorganizowana siła. Droga do wnętrza Francji stała otworem. Paryż zajęto 30 sierpnia, tydzień po bitwie pod Falaise. Choć liczba żołnierzy polskich uczestniczących w inwazji na Francję była relatywnie nieduża w stosunku do całych sił alianckich, to ich sukcesy pod Falaise były bardzo istotne dla losów wojny na całym zachodnim froncie.

Sprawność bojowa dywizji została doceniona przez dowódców alianckich. Generał Patton był pod wrażeniem męstwa Polaków, a marszałek Montgomery powiedział: „Niemcy byli jakby w butelce, a polska dywizja była korkiem, którym ich w niej zamknęliśmy”.

Polski udział w zwycięstwie, poza zablokowaniem drogi ucieczki kilkudziesięciu tysiącom Niemców, wynosił 5113 jeńców, 55 zniszczonych czołgów, 38 samochodów pancernych, 44 działa i 207 innych pojazdów. Zapłacono za to wielkimi dla dywizji stratami: 325 zabitych, 1002 rannych i 114 zaginionych.

Straty te były niewyobrażalnie wysokie. Wydawało się, że nie będzie można odtworzyć jednostki, gdyż w Anglii nie było wystarczająco wielu szeregowców, których możnaby skierować do służby polowej. Chciano pozostawić 1. Dywizję na tyłach lub rozwiązać ją. Jednakże dowódca dywizji, gen. Stanisław Maczek, w ciągu kilku dni przywrócił jej sprawność bojową, po czym włączyła się ponownie do wyzwolenczego marszu Aliantów.

W kolejnych numerach naszego tygodnika przybliżymy historię generała Stanisława Maczka oraz jego żołnierzy, którzy pochodzili z naszego regionu.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna

Więcej o bitwie pod Falaise przeczytasz:

<https://historia.org.pl/2015/08/21/polacy-w-bitwie-pod-falaise/>
<https://muzhp.pl/pl/e/1779/polacy-w-bitwie-pod-falaise>



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

Działki budowlane w miejscowości Białkowo od Nr 18/18 do 18/24 1 km od G-D 1000 m2 jedna. Cena 70 zł m2 tel. 661-054-087 722-292-288

Mieszkania

Sprzedam mieszkanie 59,10 m2 ul. Żeromskiego 18 Golub-Dobrzyń 515 633 671

Inne

Sprzedam ziemię rolną 600-564-815

Praca

Inne

30 nowych miejsc pracy w fabryce w Toruniu. Zapewniamy darmowy dojazd z Wąbrzeźna. Praca na 2 zmiany. Wyślij „sms” „Wąbrzeźno” na numer 696547375-Oddzwonimy !!!

Rolnictwo

Kupię niezbędne maszyny do gospodarstwa rolnego. Telefon: 517220474

Inne

Roztrząsacz obornika dwuosowy czterotonowy mało używany sprzedam, cena 8000,00 zł tel. 695-890-749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia
w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Zespół Szkół Mieskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego, Ogólnokształcąca
Szkoła Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa im. Ireny
Sendlerowej w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

Numer alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji w Kowalewie
Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80
tel. 56 683 53 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
7-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21, 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81
tel. 56 683 77 83

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zdrowo i sportowo

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Świetlica Socjoterapeutyczna od maja do lipca br. realizowała zadanie pn. „Zdrowo, bo na Sportowo”



Kowalewska placówka przy współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Ochrony Zdrowia, pozyskała dofinansowanie z urzędu miejskiego w wysokości 6.650,00 zł w ramach otwartego konkursu ofert pn. „Organizacja działań w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu na terenie miasta i gminy Kowalewo Pomorskie w roku 2021.”

– Celem niniejszego zadania było zaproponowanie wychowankom świetlicy zajęć sportowych które będą odskocznią od nauki

i wyczerpanego wysiłku umysłowego – promujące zdrowy, aktywny styl życia – z pożytkiem dla ciała, zdrowia i umysłu. Rozbudzając tym samym wśród dzieci i młodzieży, zainteresowanie i podejmowanie działań na rzecz własnego zdrowia i zdrowia innych. W ramach zadania odbyły się zajęcia basenowe pod okiem instruktora nauki pływania na kowalewskiej pływalni, zajęcia sportowe oparte o współzawodnictwo i gry zespołowe prowadzone przez dyplomowanego nauczyciela wychowania fizycznego

na terenie Centrum Rekreacji i Sportu w Kowalewie Pomorskim oraz wyjazd do Osady Karbówko na kręgle i do Parku Trampolin w Toruniu – podaje Świetlica Socjoterapeutyczna w Kowalewie Pomorskim.

Uczestnicy zadania z radością i sportowym zapałem korzystali z zaproponowanych zajęć, ucząc się dyscypliny oraz współzawodnictwa, rozwijając przy tym kondycję fizyczną i doskonaląc swoje umiejętności pływackie. Zwieńczeniem zadania „Zdrowo, bo na Sportowo” było spotkanie piknikowe na terenie świetlicy wiejskiej w Pluskowcach przy ochotniczej straży pożarnej. Trasa do Pluskowców okazała się dla niektórych uczestników wyzwaniem, lecz mimo zmęczenia jazdą na rowerach dzieci i młodzież radośnie podskakiwała w rytm energicznej Zumbi.

– Dziękujemy Stowarzyszeniu na Rzecz Ochrony Zdrowia za współpracę i wieloletnie wsparcie – dodają pracownicy świetlicy.

(red),

fot. UM Kowalewo Pomorskie



TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



ORZECHOWSCY
DOM I ZAKŁAD POGRZEBOWY

GODNE I PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
GOLUB-DOBZYŃ UL. NOWA 17 A
(za kościołem św. Katarzyny)

tel. 602 291 118

ŚWIADCZYMY USŁUGI CAŁODOBOWO

DARMOWA CHŁODNIA ORAZ KAPLICA

Całodobowy przewóz osób zmarłych do własnej chłodni. Kremacja kompleksowa usługa
Przygotowanie zmarłych do pogrzebu (kosmetyka pośmiertna), odzież dla Zmarłych
Trumny od wzorów tradycyjnych po ekskluzywne. Urny na prochy.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU WRAZ Z TRUMNĄ OD 1900 zł



Catering

f kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:

wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:

dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych

Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Chętnie korzystamy z bonu turystycznego

REGION ▶ Bon turystyczny jest coraz popularniejszy. Z początkiem wakacji rodzice zaczęli masowo aktywować bony turystyczne i coraz częściej nimi płacić. Już niemal 2,5 mln Polaków aktywowało bony turystyczne na kwotę 2,1 mld zł. Na Kujawach i Pomorzu 60 proc. uprawnionych do bonu już aktywowało go na Platformie Usług Elektronicznych ZUS



– Z bonów turystycznych może skorzystać w całej Polsce ponad 4,2 mln osób, z czego niemal 2,5 mln uprawnionych już aktywowało bon. 134 tys. bonów turystycznych aktywowali mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego i dokonali płatności tymi bonami na kwotę przeszło 53 mln zł. Na Kujawach i Pomorzu

na aktywację czeka jeszcze 90,7 tys. bonów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie w formie bonu turystycznego jest przyznawane na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z progra-

mu „Rodzina 500 plus”. Dotyczy to także dzieci, których rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu „500 plus” im nie przysługuje.

– Na jedno dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka niepełnosprawnego przysługuje dodatkowy bon w wysokości 500 zł. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Do tego czasu trzeba zrealizować płatność, sama usługa turystyczna może odbyć się natomiast później – wyjaśnia rzeczniczka.

Obsługa bonu

Aktywacja bonu odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Po potwierdzeniu swoich danych rodzic otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności. Należy go pokazać pod-

miotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS. Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie aż do wyczerpania jego kwoty.

Płatności bonami turystycznymi przyjmuje ponad 27,3 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego świadczących usługi hotelarskie lub oferujących imprezy turystyczne na terenie Polski. Ich liczba stale rośnie. Jeszcze w maju było ich niewiele ponad 22 tys. Ich lista jest dostępna na stronach www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Bonem można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Może on też służyć do opłacania jednodniowych

wycieczek wraz z wszelkimi atrakcjami, przewidzianymi przez organizatorów w ramach danej oferty.

Zgodnie z przepisami z bonu turystycznego mogą skorzystać opiekunowie dzieci, którym przyznano świadczenie z programu Rodzina „500 plus”. ZUS ma ustawowy dostęp do bazy danych tych osób. Ważne jest, aby o bon starały się te same osoby, które wniosły o 500 plus. Wówczas wygenerowanie bonu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS) odbędzie się automatycznie i natychmiastowo. W razie ewentualnych problemów z weryfikacją uprawnień do bonu przez system – organem wydającym decyzje o przyznaniu lub odmowie prawa do bonu jest Polska Organizacja Turystyczna.

(red), fot. ZUS

Region

Już płacą „300 plus” na wyprawkę szkolną

Rośnie zainteresowanie świadczeniem z programu „Dobry start”. Pierwsze wypłaty środków już na kontach rodziców i opiekunów. Wnioski można składać do 30 listopada 2021 r. wyłącznie drogą elektroniczną, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia.

Świadczenie z programu „Dobry start” przysługuje w wysokości 300 zł – raz w roku – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Obsługą świadczeń od tego roku zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

– Wnioski na wyprawkę szkolną można składać już od 1 lipca. Zainteresowanie tym świadczeniem jest bardzo duże. Do tej pory przyjęliśmy 1,7 mln wniosków o świadczenie 300 plus. 75 proc. wniosków zostało złożonych za pośrednictwem bankowości elektronicznej, a 25 proc. poprzez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. 22 lipca ruszyły wypłaty pierwszych świadczeń 300 plus. W pierwszej kolejności pieniądze trafiły na konta rodziców

i opiekunów, którzy złożyli wniosek na początku lipca. W sumie do tej pory ZUS wypłacił już w ramach programu „Dobry Start” 118 mln złotych. Na Kujawach i Pomorzu bydgoski i toruński oddział ZUS przełał ponad 8 mln złotych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o wsparcie można składać do 30 listopada 2021 roku. Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia najpóźniej do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony później, to świadczenie zostanie wypłacone w ciągu 2 miesięcy od złożenia wniosku.

Klienci, którzy potrzebują pomocy przy złożeniu wniosku przez internet czy założeniu konta na

PUE ZUS, mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS. Wsparcie można otrzymać w każdej placówce zakładu, można umówić się także na e-wizytę w ZUS czy skorzystać ze specjalnej infolinii pod numerem telefonu 22 290 22 02. Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Koszt połączenia według stawek operatorów.

– Pracownicy ZUS rozpoczęli także dyżury w innych urzędach. Mobilne punkty ZUS są w wybranych placówkach Poczty Polskiej, KRUS, MOPS, GOPS, w urzędach miast/gmin. Szczegółowy harmonogram dyżurów pracowników ZUS można znaleźć na stronie internetowej www.zus.pl, w zakładce Dobry Start – dodaje rzeczniczka.

(red)

Region

Masz pytanie? Dzwon do eksperta

W sprawach emerytur i rent dzwonić można 4 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 56 610 93 32. Przedsiębiorcy zainteresowani tematem zwolnienia z opłacania składek mogą dzwonić 5 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 56 610 95 92. Z kolei Inspektorat ZUS w Lipnie zaprasza przedsiębiorców na dyżur telefoniczny dotyczący obowiązku zgłaszania do ZUS umów o dzieło. Dyżur odbędzie się 6 sierpnia w godz. 9-10.30 pod nr tel. 54 288 61 58.



– O zasady przyznawania renty socjalnej i świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji będzie można zapytać ekspertów Inspektoratu ZUS we Włocławku, dzwoniąc 6 sierpnia w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 230 73 75 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pracownicy ZUS będą również pomagać w zakładaniu profili na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i wypełnieniu wniosku online o świadczenie 300 plus na wyprawkę szkolną. Z pomocy pracowników ZUS będzie można skorzystać podczas licznych dyżurów organizowanych w urzędach i placówkach pocztowych. Ostatnie dyżury odbyły się 2 sierpnia w godz. 8-11.00 w Urzędzie Gminy Czernikowo, 3 sierpnia w godz. 8-10.00 w Urzędzie Pocztowym Łysomice oraz 4 sierpnia w godz. 8-11.00 w GOPS w Dobrzejewicach (gmina Obrowo).

(red),
fot. ZUS

Kolejne sukcesy Elizy Rabażyńskiej

KOLARSTWO ▶ Na welodromie przy Wale Matejki w Kaliszu zakończyła się w niedzielę (1 sierpnia) Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w kolarstwie torowym. Olimpijska rywalizacja to de facto mistrzostwa Polski w kategorii juniorów młodszych



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Golub-Dobrzyń ogłasza, że

dnia **10 września 2021 r.** o godz. **12⁰⁰** (część jawna) w siedzibie Urzędu Gminy Golub-Dobrzyń w sali posiedzeń nr 1, ul. Plac Tysiąclecia 25, odbędzie się

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż:

1. Nieruchomości niezabudowanej położonej na działce nr 101 o powierzchni 300 m², obręb ewidencyjny Paliwodzizna, dla której w Sądzie Rejonowym w Golubiu – Dobrzyniu w Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1G/00015550/6, zgodnie z ewidencją gruntów w skład nieruchomości wchodzi grunty orne RVI – 300 m². Cena wywoławcza 6.000,00 zł (słownie: sześć tysięcy, 00/100) brutto.

2. Nieruchomości niezabudowanej położonej na działce nr 102 o powierzchni 7300 m², obręb ewidencyjny Paliwodzizna, dla której w Sądzie Rejonowym w Golubiu – Dobrzyniu w Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1G/00015550/6, zgodnie z ewidencją gruntów w skład nieruchomości wchodzi grunty orne RVI – 7300 m². Cena wywoławcza 161.000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt jeden tysięcy, 00/100) brutto.

3. Nieruchomości niezabudowanej położonej na działce nr 73 o powierzchni 5800 m², obręb ewidencyjny Paliwodzizna, dla której w Sądzie Rejonowym w Golubiu – Dobrzyniu w Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1G/00014251/3, zgodnie z ewidencją gruntów w skład nieruchomości wchodzi grunty ŁV – 5700 m² i N – 100 m². Cena wywoławcza 23.400,00 zł (słownie: dwadzieścia trzy tysiące czterysta, 00/100) brutto.

Działki 101 i 102 zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Golub – Dobrzyń, położone są w terenie rozwoju zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami w części tereny o najniższej przydatności rolniczej. Natomiast działka 73 położona jest w terenie cennym przyrodniczo, obszary wyłączone z zabudowy.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Golubiu - Dobrzyniu przy ulicy Plac 1000-lecia 25, 87-400 Golub – Dobrzyń, bądź przesyłką pocztową lub kurierską na adres Urzędu Gminy, w terminie do dnia **08 września 2021 r. do godz. 12⁰⁰**, z dopiskiem na kopercie: **Oferta na udział w przetargu pisemnym nieograniczonym „Paliwodzizna – nie otwierać przed terminem przetargu otwarcia ofert”.**

Pisemna oferta powinna zawierać: 1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot; 2) datę sporządzenia oferty; 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń oraz znany jest jemu stan faktyczny i prawny nieruchomości i nie wnosi w tym zakresie zastrzeżeń; 4) oświadczenie, że zapoznał się z pełną treścią ogłoszenia i ze stanem przedmiotu przetargu i nie wnosi do stanu przedmiotu przetargu żadnych zastrzeżeń i uwag; 5) oferowaną cenę brutto i sposób jej zapłaty; (Minimalne postąpienie 1% ceny wywoławczej).

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku, w przypadku osób wymienionych w § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490 z późn. zm.).

Część jawna przetargu odbędzie się dnia 10 września 2021 r. o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Golub – Dobrzyń, ul. Plac 1000-lecia 25, 87-400 Golub – Dobrzyń, sala posiedzeń numer 1.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Podmioty zagraniczne winny uzyskać zgodę MSWiA. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **10% ceny wywoławczej** na konto PKO Golub-Dobrzyń nr 47 1020 5024 0000 1602 0010 1600 (liczy się data wpływu na konto) najpóźniej do dnia **07 września 2021 roku, godz. 24.00.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Golubiu – Dobrzyniu, pokój nr 2 lub telefonicznie 56 683-54-00 do 03 i na stronie internetowej www.uggolub-dobrzyn.pl.

Wójt Gminy
Marek Ryłowicz

Tym bardziej cieszy, że na podium zawodów nie zabrakło przedstawicielki naszego powiatu. Eliza Rabażyńska, zawodniczka ze Zbójna, reprezentująca barwy ALKS STAL Big Star Huge Grudziądz nie dała szans rywalom w kolarskim wieloboju, czyli Omnium. W kilku rozegranych konkurencjach zbierała najwięcej punktów (138) i zdobyła tytuł mistrzyni Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Wicemistrzostwo przypadło Marii Klamut (KS Społem Łódź) – 108 pkt., a brązowy medal zdobyła Aleksandra Grudzińska (LKS Baszta Golczewo) – 105 pkt.

Omnium mężczyzn zakończyło się sukcesem Jana Gadera z KTK Kalisz (125 pkt.) i on został mistrzem Polski. Wicemistrzostwo zdobył Dawid Łątkowski (UKS Copernicus Toruń) – 112 pkt., a brązowy medal wywalczył ko-

lejnym kolarz KTK Kalisz Patryk Goszczurny (102 pkt.).

Złoto w klasyfikacji Omnium to nie jedyny medal, który Eliza Rabażyńska przywiozła z Kalisza. Wspólnie z koleżankami ze Stal Big Star Huge Grudziądz: Natalią Głowacką, Nikolą Jankowską i Natalią Walecką stanęła na najwyższym stopniu podium w sprincie drużynowym. Następnie w wyścigu drużynowym na dochodzenie wspólnie z Natalią Głowacką, Julią Zdunek i Urszulą Sipko wywalczyły srebro.

Ten weekend z pewnością zostanie na długo w pamięci naszej młodej zawodniczki. To właśnie na welodromie w Kaliszu odniosła największe w swojej dotychczasowej karierze sukcesy. Gratulujemy i życzymy kolejnych, doskonałych wyników.

(GM), fot. nadesłane



Ścigali się Śladami Królowny Anny Wazówny

KOLARSTWO ▶ W miniony weekend (31.07-01.08) na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego rozegrano II Międzynarodowy Wyścig Kolarski Kobiet – „Śladami Królowny Anny Wazówny” – o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Głównym organizatorem wyścigu był Toruński Klub Sportowy Pacyfic, a współorganizatorami: Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Powiat Golubsko-Dobrzyński oraz Miasto i Gmina Golub-Dobrzyń

Jak mówił jeden z organizatorów: – Wyścig to dobra okazja do zaprezentowania się na żywo kibicom, sponsorom i instytucjom wspierającym oraz zachęcenia dzieci i młodzieży do uprawiania sportu.

Do rywalizacji o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego przystąpiło ponad 60 kolarzek z 21 teamów, w tym kolarzki z Holandii, Estonii i Czech. Panie rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych: Juniorki, Orliczki (U-23) i Elita, czyli zawodniczki powyżej 23 lat.

W sobotę odbyła się jazda indywidualna na czas na. Jako pierwsze na dystansie 15 km (2x 7,5 km z nawrotem) rywalizowały juniorki. Przeciętna prędkość wyścigu wyniosła 41,06 km/h. Najszybsza w tej kategorii okazała się Maja Wróblewska (TEAM MIX POLSKA). Drugi czas wywalczyła Maja Tracka (ALKS STAL GRUDZIĄDZ OCETIX), a trzecia Olga Wankiewicz (UKS COPERNICUS SMS TORUŃ CCC).

Zawodniczki startujące w kategoriach Elita Kobiet i U-23 miały do pokonania trasę Golub



– Wrocki – Golub o łącznej długości 22 km (2 x 11 km). Przeciętna prędkość wyścigu to 41,31 km/h. Na tym dystansie pierwszy etap – czasówkę – wygrała Karolina Karasiewicz (TKK „PACIFIC” NESTLE FITNESS). Drugi czas uzyskała Aurela Nerlo (TKK „PACIFIC” NESTLE FITNESS). Trzecia była Karolina Kumięga (TKK „PACIFIC” NESTLE FITNESS).

Drugiego dnia zawodniczki ścigały się ze startu wspólnego. Start i meta znajdowały się na Placu 1000-lecia, a trasa (runda)

wiodła przez Sokołowo – Dulsz – Sitno – Węgiersk – Nowogród – Paliwodziszę. Zaplanowane w kategorii Elita Kobiet i U-23 110,5 km (5 rund) najszybciej pokonała Karolina Kumięga (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN), wyprzedzając trzecią Kają Rysz (MAT ATOM DEWELOPER WROCŁAW) i Karolinę Karasiewicz (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN).

Aż 6 z 8 premii górskich zdobyła Dominika Włodarczyk (MAT ATOM DEWELOPER). Na pozostałych dwóch premiach była 2. i 3.

W premiach lotnych dominowała Katarzyna Wilkos (MAT ATOM DEWELOPER WROCŁAW).

Końcowa klasyfikacja generalna Elita Kobiet i U-23

1. Karolina Karasiewicz (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN)
2. Aurela Nerlo (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN)
3. Karolina Kumięga (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN)
4. Dorota Przechacz (TKK „PACIFIC” NESTLE FITN)

Klasyfikację drużynową wy-

ścigu Elita Kobiet i kategorię U-23 wygrała bezapelacyjnie TKK „PACIFIC” NESTLE FITN. Juniorki miały do pokonania nieco krótszą trasę wynoszącą 88,4 km. Przeciętna prędkość wyścigu wyniosła 37,043 km/h. Tu najlepsza okazała się zawodniczka z Estonii. Klasyfikacja końcowa II etapu w tej kategorii Kategoria Kobiety Juniorki; Puchar Prezesa CEREAL PARTNERS POLAND: Kirke Reier ESTONIA. Tuż za nią dojechała Maja Tracka (ALKS STAL GRUDZIĄDZ OCETIX). Trzecia była Olga Wankiewicz (UKS COPERNICUS SMS TORUŃ).

Końcowa Klasyfikacja generalna – Juniorki

1. Maja Wróblewska (TEAM MIX POLSKA)
2. Maja Tracka (ALKS STAL GRUDZIĄDZ OCETIX)
3. Olga Wankiewicz (UKS COPERNICUS SMS TORUŃ)

Drużynowo w tej kategorii najlepiej wypadły zawodniczki ALKS STAL GRUDZIĄDZ OCETIX, wyprzedzając UKS COPERNICUS SMS TORUŃ.

Tekst i fot. (GM)

